

Janda nie zawiodła się

Z inicjatywy Fundacji Kultury Filmowej w Warszawskim Ośrodku Kultury organizowany jest kina-teatr. Idea tego cyklu imprez polega na tym, że widzowie mają okazję obejrzeć przedpremierowy pokaz Teatru Telewizji. Atrakcją dla widzów jest to, że sztuki, które zwykle widzą na małym ekranie teraz mają szansę zobaczyć na dużym, takim jak filmy kinowe.

Ostatnio odbyła się prapremiera spektaklu **Andrzeja Barańskiego** „Kobieta zawiedziona” zrealizowanego na podstawie powieści **Simone de Beauvoir**, opowiadającej o kobiecie zdradzanej przez męża. Główną rolę w tym przedstawieniu zagrała **Krystyna Janda**, która po projekcji powiedziała:

— *Jestem wzruszona, tak się składa, że w tym roku zajmowałam się wyłącznie tematem „Kobieta zawiedziona”. Jednocześnie realizowałam spektakl pod tym tytułem dla Teatru Telewizji i przygotowywałam monodram, który wyreżyserowała **Magda Umer**. Szok mój nie ma granic, ponieważ adaptacja teatralna tak różni się od telewizyjnej, że jest to dla mnie niezwykle doświadczenie.*

Lubię grać w teatrze, ale największą nagrodą są dla mnie szloch podczas przedstawienia „Kobiety zawiedzionej”. Jedna pani płakała tak głośno, że ją wyproszono. To wspaniale kiedy publiczność tak reaguje.

ROBERT BUGAJCZYK